

SŁOWO

WILNO, Niedziela 4 lutego 1934 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefony: Redakcja 17-82 Administracja — 224

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detal cena jednego numeru 20 gr.

Opiata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

HARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łasznik.
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIE — Księgarnia Kol. „Ruch”.
KŁECK — Słup. „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
NIESWIEZ ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kłusk St. Michalskiego.
N.-ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

DRUJA — Kowlin.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nascz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
ST. ŚWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 4.
SZARKOWSZCZYNA M. Mindel, skł. apieczny.
WOŁOZYN — Liberman, Kiosk gazetowy.
WARSZAWA — Krosk Księg. Kol. „Ruch”.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru (dowodowego) 20 gr.

Od Stanisława Grabskiego do Howorki, Stahla, Giertycha

Nie od rzeczy będzie tu wspomnieć, że rewolucja majowa (1926 roku) ma wielką zasługę: odwróciła ludzi od małych, partykularnych zagadnień, wskazała im postać wielkiego wodza, kała im myśleć o hasłach — „państwowości”.

Tego nie pisze sanator, tego nie pisze ktoś z flirtujących z BBWR ugrupowań, tego nie pisze człowiek bezpartyjny — pisze to endeck, młody endeck. Te zasługi — przyznajmy że nie małe — przynajmniej nikt nie obozowi, którego jego własny obóz najciężiej zwalcza. O tym zaś swoim obozie — pisze tenże sam młody działacz tak:

Musimy oddzielić własny obóz polityczny. Dopiero oddzielenie własnego obozu daje moralne prawo do walki z zysdsem. Ten obóz, który mówi, że chce walczyć z zysdsem i walczy z nim, a zarazem w swoich szeregach toleruje wychrztów lub mężów wychrześcianek względnie polityków, ten nie może mieć pretensji do rozwiązania kwestii zysdowskiej.

Autorem tych wyznań jest p. Michał Howorka z Poznania członek rozwiązłego OWP. Jego „Walka z Wielką Polską” wywołała burzę w Poznaniu, kławy, ataki „Kurjera Poznańskiego” wymownie oburzenie starych endecków, jeszcze wymowniej entuzjazm młodych. Jeden z nich, tu w Wilnie, bynajmniej nie prokokuwany, zapowiedział niedawno wyłanie z endecji jednego z jej najwybitniejszych parlamentarzystów i najlepszych publicystów, którego rasowe pochodzenie zatracą jednak o — któregoś z dwunastu pokoleń Izraela. Ten młody działacz może i nie czytał książki p. Howorki, ale ma niewątpliwie rękę na pulsie myśli swych młodszych kolegów. To nie jest przypadek, że tak myślał młodzi endecy z Wilna, a piszą z Poznania. To także nie jest przypadek, że najstarszy z pośród tego młodego pokolenia, Zdzisław Stahl napisał, tak przykry dla swego obozu, „Wstęp do polityki”. Ani to nie jest przypadek, że w najważniejszej obecnie sprawie, sprawie Konstytucji, nie kto inny, jak młody publicysta na łamach młodo-endeckiej „ABC” zaatakował tak trafnie i tak ostro „czystą negację”, którą wobec poczyną rządowych uprawiała stale endecka opozycja. Ani to wreszcie nie jest przypadkiem, że i u p. Howorki i u innych jego towarzyszy, tak często spotyka się słowo „grabszczyzna”, że z tem słowem i tem wspomnieniem łączy się niechęć chyba nie mniejsza, niż ją mamy my sami — ludzie „kresów”. W zeszłym roku na łamach „Myśli Narodowej” p. Jędrzej Giertych — inny młody działacz OWP — atakował Traktat Ryski i jego twórców, ostatecznie zaś zakończyło się bardzo ostrą krytyką... Stanisława Grabskiego. Jakby nie było pozostawiało to jedno wrażenie i jeden skutek: okazało się, że młoda endecja jest daleka, że można było w Traktacie Ryskim posunąć nasze granice dalej na Wschód, i że trzeba było to uczynić. Nie w Wilnie — na Kresach, trzeba przypominać stanowisko endeckie w tej sprawie z epoki, gdy Stanisław Grabski wracał z Rygi — nie z Tadeuszem Wiednia, nie w Wilnie i nie na Kresach, trzeba przypominać endecki kanon wiary, że na Wschód nie trzeba się pchać i najplugawsze zdanie, jakie kiedykolwiek padło w naszej historii, znane zdanie o Mińsku — wrzodzić oddzielnym od Polski. I oto po latach, doczekał się p. Grabski odprawy od młodego pokolenia własnego obozu.

Howorka, Stahl, Strzetelski, Giertych — i młode pokolenie. Przed paru laty mieliśmy już sprawę Ochockiego w Wilnie, też bunt, który się wykołał, bunt, który został stłumiony, bunt, który stare pokolenie jeszcze zdolało opanować. Tacy endecy dekabryści. Ochocki w Wilnie nie miał następów, jego towarzysze wpakowali się bez jego skrupułów na wakacje po nim miejsc. Ale w reszcie Polski jest inaczej. ABC jest czółowem piśmem endeckim, nazwiska przez nas cytowane, to najenergiczniejsze, niezakute mózgi młodej nageracji tego obozu, a młodzi, którą oni za sobą wiodą i powiodą — to przecież 95 proc. siły, znaczenia i rozgłosu.

Możnaby tu dużo jeszcze podobać, możnaby tu wiele wspólnych czynników ideowych powyciągać jeszcze przed nami. Ale myślimy więcej starali się ich wyciągać, tem słuszniejszą byłaby obawa, że pójdziemy za daleko, że będziemy mieć ścisli. Zresztą i to, cośmy już tu wydobyl, mało nie jest. Pozostaje jedna jeszcze kwestja: a Marszałek Piłsudski? Otóż młodzi endecy milczą na ten temat. Naszem zdaniem, to milczenie — po tem wszystkiem, co powiedzieli już, po tem uznaniu dla przewrotu majowego, jest raczej sympatyczne.

Wypisywaniem dziś popłatnych dytyrambów, rzuciliby może cień na swą ideowość: łatwiej im wobec młodszych kolegów pomówiono o jakąś spekulację polityczną, o ambicje prywatne. Mam wrażenie, że swem milczeniem, swem wewnętrznem oddzieleniem się od endecji skła

jakie ma dziś Stronictwo Narodowe. Wyobraźmy sobie, czem byłoby bez demonstujących studentów, bez swej kadry młodych publicystów, bez swej młodej inteligencji, która antysemityzm z miast uniwersyteckich przenosi na prowincję?

Czego oni chcą?

Dażenia rodzające się ruch, to zawsze rzeczy, o konturach mniej lub więcej zatartych. To, co u tych młodych jest najwyraźniejsze, to:

- 1) akces do sanacyjnego postulatu silnej władzy wykonawczej,
- 2) antysemityzm integralny, konsekwentny,
- 3) zarzucenie zasadniczo negatywnego stanowiska w stosunku do przewrotu majowego.

To, co u tych młodych występuje mniej powszechnie, mniej jasno, to jeszcze:

- 1) zmieniony stosunek do Niemców. Charakterystycznymi są tu artykuły młodego publicysty Drobnika. Nie chodzi o uznanie Niemców za przyjaciół Polski, oczywiście. Chodzi o uznanie faktu, że Polska nie jest ani jedynym, ani głównym przedmiotem „apetytów niemieckich”, że współpracą polsko-niemiecka ani nie jest niemożliwa, ani niekoniecznie jest bez korzyści dla nas. Jakże to inne od p. Kozickiego z „Gazety Warszawskiej”, dla którego dobre stosunki polsko-niemieckie są równoznaczne z pojęciem jakiegoś zbroczenia.

- 2) zmieniony stosunek do Ukraińców i wogóle do kwestyj wschodnich. Tu działa przedewszystkiem Giertych. Poglądy jego na te sprawy są nierealne, to pewna, że p. Giertych dzisiejszej kwestji ukraińskiej nie zna. Zawsze się powołuje „w roku 1918 Ukraińcy nie zrobili tego” albo „zrobili wtedy to i to” więc i dziś. Zupełnie zaś nie wnika w te oczywistości, że kwestja ukraińska od 1918 r. rozwinęła się więcej, niż niedgdy kwestja polska między latami 1831 a 1905.

Ale przedewszystkiem poglądy jego na ten temat są zupełnie różne od poglądów endeckich. Taki St. Grabski patrzył na Małopolskę wschodnią, tak samo jak Niemcy patrzyli przed wojną na Poznańskie. W przedwojennym schemacie Niemcy — Polacy, Polacy wzięli u niego miejsce Niemców, zaś w miejsce Polaków podstawił p. Grabski Ukraińców. P. Giertych uznaje odrębność plemienną Rusinów, a tylko chce ją widzieć w ramach jakiejś narodowości „wielkopolskiej” (t.j. szerszej niż obecna polska) pospołu z Kaszubami, Mazurami. Przypomina nam Adama Mickiewicza z „Księgi Pielgrzymstwa”. Nie roztrząsamy tu realności politycznej takich zapamiętywań w 1934 r., zwracamy tylko uwagę na to, że jeśli poglądy starej endecji są bliskie Hakaty, to młodszej, sąsiadują z „Panem Tadeuszem”. Jako rozpiętość różnicy nie jest to za mało. Ale i na tem się nie kończy. P. Giertych ma Polse za złe, że w Traktacie Ryskim wzięła tak niewiele. Oczywiście, że p. Giertych nie chce żadnej „petlurowszczyzny”, żadnego „tworzenia Ukrainy”. Chce poprosu inkor, oracji, — (a raczej chciałby był) — częsci ziem dziś za kordonem. Przyznajmy, że jest to pogląd, który z tezami potępiającymi Unję z Litwą, Jagiellońskie Drang nach Osten i całe 500 lat historii polskiej ma: niezwykle mało wspólnego.

Możnaby tu dużo jeszcze podobać, możnaby tu wiele wspólnych czynników ideowych powyciągać jeszcze przed nami. Ale myślimy więcej starali się ich wyciągać, tem słuszniejszą byłaby obawa, że pójdziemy za daleko, że będziemy mieć ścisli. Zresztą i to, cośmy już tu wydobyl, mało nie jest. Pozostaje jedna jeszcze kwestja: a Marszałek Piłsudski? Otóż młodzi endecy milczą na ten temat. Naszem zdaniem, to milczenie — po tem wszystkiem, co powiedzieli już, po tem uznaniu dla przewrotu majowego, jest raczej sympatyczne.

Sytuacja Austrii coraz gorsza

Napór Niemiec rośnie z każdym dniem

JESZCZE JEDNA NOTA...

WIEDEN PAT. i TEL. WŁ. Opublikowano tu urzędowy tekst noty, jaką dwa tygodnie temu wystosował kanclerz Dolfuss do Hitlera. Jak się okazuje, nota zawierała skargi na wzmożenie antypaństwowej działalności ze strony austriackich hitlerowców, na dostarczanie im materiałów wybuchowych z Niemiec, na scisły kontakt austriackich hitlerowców z niemieckim poselstwem we Wiedniu, wreszcie na t. zw. „legion austriacki”, utworzony jeszcze latem w Niemczech, a ulokowany obecnie na pograniczu austriackim. Legion ten ma być gotowym do wkroczenia do Austrii.

Nota zapowiadała odwołanie się do instancji międzynarodowych.

NIEMCY ODPOWIADAJĄ ODMOWNIE BERLIN PAT. — Niemieckie Biuro Informacyjne ogłosiło wczoraj wieczorem pełny tekst odpowiedzi rządu niemieckiego, wręczonej w dniu 1 b.m. posłowi austriackiemu w Berlinie.

W pierwszej części odpowiedzi, rząd Rzeszy określa swe zasadnicze stanowisko wobec konfliktu niemiecko-austriackiego, oświadczając m. in., że nie chodzi o konflikt, podpadający pod normy prawa międzynarodowego, lecz o rozprawę między rządem austriackim i historycznym ruchem całego narodu niemieckiego.

Odpowiedź niemiecka robi miejscami wrażenie, nie tyle noty dyplomatycznej, co deklaracji przez plecy Dolfussa do mas austriackich:

„Nie można przekreślić poczucia związku duchowego — mówi ona — ani zataimować wpływów idei, która ogarnia cały naród. Rząd niemiecki nie może przylgać się obojętnie gwałceniu i dławieniu tego, co stanowi otuchę narodu niemieckiego. Ten konflikt wewnętrzny nie może pozostać bez wpływu na stosunki między obu rządami.

Rząd niemiecki odrzuca oskarżenie o mieszanie się do spraw Austrii, oświadczając natomiast, że z radością powitałby chwilę, gdy możnaby było doprowa-

dzić do porozumienia między rządem Austrii i narodowo-socjalistyczną partją austriacką”.

W drugiej części odpowiedzi rząd niemiecki odpiara poszczególne zarzuty, podniesione przez posła austriackiego w jego demarche w Berlinie.

W zakończeniu nota podkreśla, że rząd niemiecki nie podziela zapatrywania, aby sprawa powyższa, wynikająca z czysto wewnętrznego-politycznego konfliktu Austrii, nadawała się do przedstawienia jej forum międzynarodowemu.

Jednym słowem sytuacja taka:

— Austrija wywołała szereg nowych skarg na Niemcy i odwołuje się do swych projektów na terenie międzynarodowym; Niemcy odpowiadają notą, która nie stara się zahodzić konfliktu a jednocześnie odpowiada, że przed żadnym forum międzynarodowym stawiać nie myśli.

Półurzędowy dziennik austriacki „Reichspost” omawiając sprawę stwierdził jeszcze

Hitler zjednywa Włochy

Dzisiejszy PAT przynosi i tego rodzaju sensacyjną pogłoskę:

LONDYN. PAT. „Daily Telegraph” donosi o dziwnej propozycji, uczynionej jakoby przez Hitlera Mussoliniemu. Hitler miał zaofiarować, że osadzi na roli w Niemczech wszystkich Austriaków, zamieszkujących Tyrol włoski. Mieszka tam około 200 tys. Austriaków. Wobec ostrej polityki Italijonizacji usunięcie Austriaków z tego terenu do Niemiec pozabawiliby stosunki włosko-niemieckie płaszczyzny konfliktu, co mogłoby mieć decydujący wpływ na stanowisko Włoch wobec Austrii.

WIEDEN PAT. — Policja wykryła wczoraj spisek narodowo-socjalistyczny i aresztowała kilka osób. Przy rewizji znaleziono przy aresztowanych 60 kg. amunicyi. Materiał ten przeznaczony był do zamachu na dworce kolejowe, w dniu wczorajszych manifestacji chłopskich.

Niemcy postawiły Francji trzynaście pytań rozbrojeniowych

BERLIN. PAT. — Dziś ogłoszono treść noty niemieckiej, wystosowanej w dniu 19 stycznia do rządu francuskiego w odpowiedzi na aide-memoire, złożone w dniu 1 stycznia przez ambasadora Ponceta.

Nota niemiecka wskazuje, że przyjęcie planu francuskiego odznaczałoby odroczenie rozbrojenia w zakresie materiałów wojennych. Państwa wysoko uzbrojone zachowałyby swe materiały, podczas gdy Niemcy byłby ograniczone do przewidzianej traktatem wersalskim broni defensywnej, a jednocześnie zmuszona do przekształcenia Reichswelury. Dalej nota m. in. zaznacza, że odrzucenie przez

stronę francuską żądań niemieckich, dotyczących ustalenia efektywów, oraz terminu uzbrojenia armji niemieckiej Rząd Rzeszy uważa za dowód, że Francja nie chce uznać równouprawnienia Niemiec. Nota podkreśla, że propozycja niemiecka podpisania paktów nieagresji jest najlepszym dowodem dażenia Niemiec do współpracy międzynarodowej. Zastrzeżenia swe nota niemiecka formuluje w końcowych 13 pytaniach pod adresem rządu francuskiego:

1) Do jakiego stanu mają być zredukowane efektywy francuskie w kraju, oraz w kolonjach; 2) Jak w planie francuskim zostały uwzględnione wojska ko-

lonjalne, oraz wyszkolone rezerwy?

3) Czy Francja w razie, gdyby zasada armji obronnej o krótkim czasie służby nie miała zostać zastosowana do wojsk kolonialnych, zobowiązuje się nie używać tych efektywów na terenie kraju? 4) Czy działa, kalibru wyżej 15 cm. zostaną zniszczone? 5) Jaki ma być maksymalny tonaż tanków? 6) Czy plan francuski przewiduje dla wszystkich krajów ograniczenia ilości poszczególnych gatunków broni, z zaliczeniem już istniejących zapasów, i jakiego gatunku ma być ta broń? 7) Jaką broń otrzymać mają wojska francuskie (niewłażone do ujednolinstajionej armji)? 8) W jakim terminie na nastąpić redukcja samolotów wojskowych, będących w czynnej służbie, o 50 proc.? Czy samoloty te mają być zniszczone? 9) Czy ma być przeprowadzona kontrola lotnictwa cywilnego oraz fabryk samolotów, mającej, według planu francuskiego — stanowić warunek ograniczenia samolotów wojskowych, po zakończeniu w czynnej służbie? 10) Czy ma być ustalony określony termin konwencji dla powszechnego usunięcia lotnictwa wojskowego? 11) Czy zakaz zrzucania bomb ma być powszechny i bezwzględny, czy też poddany pewnym konkretnym ograniczeniom i jakim? 12) Czy wywoły aide-memoire francuskiego, dotyczące kontroli materiałów wojennych, mają być tak zrozumiane, że Francja gotowa jest przystać dla siebie kontrolę wytworzenia i importu, czy też kontrola ma być rozciągnięta na materiały zamagazynowane i będące w użyciu? 13) Jakiej rządu francuski zajmuje stanowisko w sprawie zbrojeń morskich?

—o—

REZERWA STANÓW ZJEDNOCZONYCH WOBEC MEMORANDUM BRITYJSKIEGO.

PARYŻ PAT. — Agencja Havasa donosi z Waszyngtonu: Zastępca podsekretarza stanu Philips oświadczył przedstawicielom prasy, że rząd Stanów Zjednoczonych nie pragnie komentować sytuacji, wytworzonej w Europie przez publikowanie poglądów angielskiego i włoskiego na kwestję zbrojeń niemieckich. Rząd Stanów Zjednoczonych otrzymał memorandum brytyjskie, ale — zdaniem Philipsa — fakt zakomunikowania tego memorandum nie wymaga koniecznej odpowiedzi.

TELEGRAMY

ATACHE NIEMIECKI W BELWEDERZE

WARSZAWA. PAT. Attache wojskowy Rzeszy Niemieckiej w Warszawie gen. Schindler został mianowany wczoraj generałem dywizji. Z tego tytułu dzisiaj złożył wizytę szefowi Sztabu Głównego gen. Gąsiorowskiemu, a następnie udał się do Belwederu, gdzie wpisał się do księgi audencjonalnej.

10.000 SZOFERÓW WOLA O DWA MILJONY

NOWY YORK. PAT. 10 tys. szoferów taksewów nowojorskich zastrajkowało domagając się zwrotu 2 milionów dolarów, pobranych w formie dodatkowych opłat od podatku. — Oplaty te zostały uznane następnie za nielegalne.

Dalsze kompromitacje Nowe dymisje

AFERA STAWISKIEGO CORAZ WIĘKSZA

PARYŻ. PAT. Śledztwo w sprawie afery Stawiskiego prowadzi się w dalszym ciągu. Dziś nastąpiła konfrontacja dwóch przyjaciół Stawiskiego, którzy towarzyszyli mu w ostatnich chwilach życia, mianowicie Voh i Pigallo, celem wyjaśnienia pewnych sprzeczności ich zeznań. Dwaj inni oskarżeni — Darius i Dubarry zostali dziś przewiezieni do więzienia w Pau i oczekują na decyzję tamtejszego urzędu prokuratorskiego co do zwolnienia ich na prowizoryczną wolność.

Rada ministrów na rannem posiedzeniu nie powzięła jeszcze decyzji do sankcji, związanych z afera Stawiskiego. Rozpoczęto natomiast badanie projektów, zamierzonej reorganizacji administracji i sądownictwa. W związku z projektem wskazania adwokatowi, piastującym mandaty parlamentarne, występowania w ich czynnościach zawodowych przeciwko państwu i gminom jak również w sprawach, dotyczących instytucji oszczędnościowo-kredytowych kilku ministrów wyraziło zamiar poddania się dymisji.

W ciągu popołudnia premier Daladier przyjął ministra wojny Fabry, i ministra finansów Piétri, poczem odbył konferencję z ministrem oświaty i ministrem spraw wewnętrznych. Premier odbył również dłuższą rozmowę z Paul Boncour'em, który według pogłosek — objął młk stanowisko ministra wojny na wypadek dymisji Fabry'ego.

Potwierdziły się również pogłoski o przeniesieniu prefekta policji paryskiej Chiappe na stanowisko prezydenta generalnego Francji w Maroku. Według ostatnich wiadomości, rząd postanowił zaproponować mu objęcie tego stanowiska Prefektem policji paryskiej ma być mianowany dotychczasowy prefekt departamentu Seine et Oise Bonnefoy-Sibour. Opuszczenie przez prefekta Chiappe swego dotychczasowego stanowiska może pociągnąć za sobą poważne konsekwencje polityczne.

Zgoda bałkańska

BIAŁOGROD. PAT. Dziś rano przybył do Białogrodu minister spraw zagranicznych Grecji Maximos. Minister spraw zagranicznych Rumunii Titulescu nie mógł wziąć wczoraj udziału w poselstwie greckim z powodu niedyspozycji. Z tego powodu konferencja czterech ministrów spraw zagranicznych rozpoczęła się dziś w poselstwie rumuńskim, gdzie zatrzymał się Titulescu, a nie w gabinecie jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych Jewticia.

BIAŁOGROD. PAT. Dyrektor departamentu politycznego ministerstwa spraw zagranicznych Rossetis, który przybył wczoraj wieczorem do Białogrodu, przywiózł ostatnie instrukcje rządu greckiego w sprawie paktu bałkańskiego.

Bezrobocie znalazło o 5 milionów

WASZYNGTON. PAT. — Według ostatnich sprawozdań amerykańskiej Federacji Pracy, dalszy rozwój bezrobocia został powstrzymany. Samo zagadnienie jednak bezrobocia nie jest rozwiązane. Liczba bezrobotnych wynosiła w grudniu ub. r. 10.826 tys.; w listopadzie 15.060 tys. osób korzystało z pomocy z funduszu dla walki z bezrobociem.

Nowe walki w Indjach

LONDYN. PAT. Według otrzymanych tu doniesień, w Sialkot i innych miastach Pendżabu doszło dziś dopoważnych rozruchów. W Sialkot parotyszczyzny tłum muzułmanów, po ogłoszeniu w meczecie przemówieniu poburającym, sfornowało pochód, pomimo istniejącego w tym względzie zakazu policji, która usłowała rozprędkć pochód został do kłiwie poturbowana. Kilku policjantów odniosło ciężkie rany. Sytuacja uległa dalszemu pogorszeniu po rozruchach w okolicy Awantipur, gdzie próby rozproszenia pochodu muzułmańskiego doprowadziły do poważniejszych starć. W Sialkot tłum usłował wdrzeć się następnie do urzędu skarbowego. Zawezwano oddziały wojskowe rozproszyć tłum, przy użyciu broni palnej. Liczba rannych dotychczas nie jest znana.



W Rydze otwarto w tych dniach reprezentacyjną wystawę Sztuki polskiej, przewiezioną z Moskwy. Wystawę w Rydze zwiedził m. in. prezydent republiki łotewskiej z małżonką.

Na zdjęciu prezydent Kwjesis z małżonką na wystawie Sztuki Polskiej w towarzysztwie komisarza wystawy prof. T. Jarockiego.

wego nawet, jest raczej sympatyczne. Wypisywaniem dziś popłatnych dytyrambów, rzuciliby może cień na swą ideowość: łatwiej im wobec młodszych kolegów pomówiono o jakąś spekulację polityczną, o ambicje prywatne. Mam wrażenie, że swem milczeniem, swem wewnętrznem oddzieleniem się od endecji skła

dają lepszy hold postaci Marszałka, niż tacy, co swe zachwyty nad komsomołem i sympatię do czerwonego Wschodu przeczuć gęsto nazwiskiem pogromcy nietylko Rosji carów, ale i Rosji Trockich. K. P.

SILVA RERUM

MĘCZENNICE W FARTUSZKACH

Diennik Poznanski (27) w feljetonie stał w obronie „męczennice w fartuszkach”, naczelną w podtytuł, że feljeton ten „wywoła burzę protestów a z uznaniem czytany będzie w... kuchni”. Czy tak będzie naprawdę, kto wie, ale, trzeba przyznać, że zasad nie uważa się ciekawym słuchem.

— Spiesz się, rusz się, Ej, bo wylejesz — Nie odpowiada! Nieszczęście jestes! w życiu niewiedzieliom jeszcze takiego lenia!

Oto słowa, których bez zająknięcia musi słyszeć codziennie o swojej pani każda prawda służąca. Cierpiwość tych na każdym kroku apokarzanych stworzeń mogłaby filozofa wpro wadzić w zdumienie. Można też być prawie pewnym, że połowa z nich (nawet tych, które nigdy nie należały do Stowarzyszenia św. Żyty) pójdzie po śmierci prosto do Nieba.

Pani i służąca... Czy istnieje pani, która by nie widziała w każdej „pomocy domo wej” uosobienie wszelkich wad, grzechów i nieprawości?.. Wymagania w stosunku do służących przeważają, są nieugięte i wielkie.

Każda służąca niewiedziom dlaczego (chy ba za to czerwień, lub pięćdziesiąt złotych, które dostaje miesięcznie) ma być zupełnie pozbawiona wszelkich wad. Cicha, skromna, posłuszną, pracującą, pobożną, czystą — oto zalety, których bezwzględnie wymaga się od służącej. Powinna być także pozbawiona wszelkiej kobiecości, nawet jeśli ma dwadzieścia polskich zim, skończonych. Ten dziwny nabożeństwa infant, któremu obcy winien być wszelki „zew pld”, niepowinien się brzo Bo że, stroić, chodzić do kina, flirtować ze służącym, ale zato ma pokornie i dyskretnie, bez żadnych podejrzeń, otwierać codziennie drzwi przyjacielowi domu na zasadzie:

— że co wolno wojewódzie, to nie tobie mały smu...

Służąca zawsze jest daleka od identy — gorzej jeszcze: ma, — musi mieć!.. skłonno ści do różnych zbrodni, a przedewszystkiem do kradzieży! Feki, że jakaś służąca nie kradnie, wywołuje zwykłe szczerze zdziwienie:

— Nie kradnie? — Każda pani domu jest władczo mocno zdziwiona, jeżeli służąca nie kradnie niczego, jest to w ich pojęciu (często niestety, (słusznie), rodzaj Elekroluxu, który posiada zdolność poza robitemem porządku, także wchłaniania różnych kosztownych przedmiotów. Dawniej kosztownościami nazywano się biużuterię, dzisiaj „kosztownością” dla pa ni domu jest pięć złotych, lub nowa para je dwabnych pończoch i zniknięcie takiego dro gocennego przedmiotu, wywołuje w domu pa niki.

Czy można się dziwić, że służące kradną?.. Czy to jest ich wyjątkiem?

Uczciwych służących jest rzeczywiście mało, ale przypominamy sobie tylko paryskie Galleries Lafayette, albo inne wielkie maga zyny i to szeregi chłodnych dzentelmenów, śle dzących bacznie eleganckie panie, żeby czegoś nie ściągnęły, co zdarza się tam zresztą na porządku dziennym. Dla biednej urodzonej w balji, w brudnej sutannie dziewczyny, szafa jasnie pani, ze stosami powiązanej wstążecz kami bielizny, jest tem, czem dla paryżanek tak Lafayette.

Stosunek pań domu do służących nie jest zbyt poprawny, bo naogół stanowiąc nieczyli wy (panowie domu przeciwie — czasami są za nadto... „życiwi!”), „męczennice w fartuszkach” mają nieraz istne piekło, — ale ja kie jest wyjście?

Przedewszystkiem zacząć się wzorować na Ameryce, gdzie różne nowoczesne wynalaz ki zastępują najcięższą pracę służby, a gdzie melnicze służące, na które poświęci sobie mo gą tylko bogate osoby, traktowane są z uzna niem i przyjacielską sympatią, przez amery kańskie panie domu.

Otóż właśnie: najlepszym wyjściem jest... monosialkanie służącej!..

Dr. Krzemiański
Choroby wewnętrzne, spec. 2. i 4. i 6. i 10. i 12. i 14. i 16. i 18. i 20. i 22. i 24. i 26. i 28. i 30. i 32. i 34. i 36. i 38. i 40. i 42. i 44. i 46. i 48. i 50. i 52. i 54. i 56. i 58. i 60. i 62. i 64. i 66. i 68. i 70. i 72. i 74. i 76. i 78. i 80. i 82. i 84. i 86. i 88. i 90. i 92. i 94. i 96. i 98. i 100. i 102. i 104. i 106. i 108. i 110. i 112. i 114. i 116. i 118. i 120. i 122. i 124. i 126. i 128. i 130. i 132. i 134. i 136. i 138. i 140. i 142. i 144. i 146. i 148. i 150. i 152. i 154. i 156. i 158. i 160. i 162. i 164. i 166. i 168. i 170. i 172. i 174. i 176. i 178. i 180. i 182. i 184. i 186. i 188. i 190. i 192. i 194. i 196. i 198. i 200. i 202. i 204. i 206. i 208. i 210. i 212. i 214. i 216. i 218. i 220. i 222. i 224. i 226. i 228. i 230. i 232. i 234. i 236. i 238. i 240. i 242. i 244. i 246. i 248. i 250. i 252. i 254. i 256. i 258. i 260. i 262. i 264. i 266. i 268. i 270. i 272. i 274. i 276. i 278. i 280. i 282. i 284. i 286. i 288. i 290. i 292. i 294. i 296. i 298. i 300. i 302. i 304. i 306. i 308. i 310. i 312. i 314. i 316. i 318. i 320. i 322. i 324. i 326. i 328. i 330. i 332. i 334. i 336. i 338. i 340. i 342. i 344. i 346. i 348. i 350. i 352. i 354. i 356. i 358. i 360. i 362. i 364. i 366. i 368. i 370. i 372. i 374. i 376. i 378. i 380. i 382. i 384. i 386. i 388. i 390. i 392. i 394. i 396. i 398. i 400. i 402. i 404. i 406. i 408. i 410. i 412. i 414. i 416. i 418. i 420. i 422. i 424. i 426. i 428. i 430. i 432. i 434. i 436. i 438. i 440. i 442. i 444. i 446. i 448. i 450. i 452. i 454. i 456. i 458. i 460. i 462. i 464. i 466. i 468. i 470. i 472. i 474. i 476. i 478. i 480. i 482. i 484. i 486. i 488. i 490. i 492. i 494. i 496. i 498. i 500. i 502. i 504. i 506. i 508. i 510. i 512. i 514. i 516. i 518. i 520. i 522. i 524. i 526. i 528. i 530. i 532. i 534. i 536. i 538. i 540. i 542. i 544. i 546. i 548. i 550. i 552. i 554. i 556. i 558. i 560. i 562. i 564. i 566. i 568. i 570. i 572. i 574. i 576. i 578. i 580. i 582. i 584. i 586. i 588. i 590. i 592. i 594. i 596. i 598. i 600. i 602. i 604. i 606. i 608. i 610. i 612. i 614. i 616. i 618. i 620. i 622. i 624. i 626. i 628. i 630. i 632. i 634. i 636. i 638. i 640. i 642. i 644. i 646. i 648. i 650. i 652. i 654. i 656. i 658. i 660. i 662. i 664. i 666. i 668. i 670. i 672. i 674. i 676. i 678. i 680. i 682. i 684. i 686. i 688. i 690. i 692. i 694. i 696. i 698. i 700. i 702. i 704. i 706. i 708. i 710. i 712. i 714. i 716. i 718. i 720. i 722. i 724. i 726. i 728. i 730. i 732. i 734. i 736. i 738. i 740. i 742. i 744. i 746. i 748. i 750. i 752. i 754. i 756. i 758. i 760. i 762. i 764. i 766. i 768. i 770. i 772. i 774. i 776. i 778. i 780. i 782. i 784. i 786. i 788. i 790. i 792. i 794. i 796. i 798. i 800. i 802. i 804. i 806. i 808. i 810. i 812. i 814. i 816. i 818. i 820. i 822. i 824. i 826. i 828. i 830. i 832. i 834. i 836. i 838. i 840. i 842. i 844. i 846. i 848. i 850. i 852. i 854. i 856. i 858. i 860. i 862. i 864. i 866. i 868. i 870. i 872. i 874. i 876. i 878. i 880. i 882. i 884. i 886. i 888. i 890. i 892. i 894. i 896. i 898. i 900. i 902. i 904. i 906. i 908. i 910. i 912. i 914. i 916. i 918. i 920. i 922. i 924. i 926. i 928. i 930. i 932. i 934. i 936. i 938. i 940. i 942. i 944. i 946. i 948. i 950. i 952. i 954. i 956. i 958. i 960. i 962. i 964. i 966. i 968. i 970. i 972. i 974. i 976. i 978. i 980. i 982. i 984. i 986. i 988. i 990. i 992. i 994. i 996. i 998. i 1000. i 1002. i 1004. i 1006. i 1008. i 1010. i 1012. i 1014. i 1016. i 1018. i 1020. i 1022. i 1024. i 1026. i 1028. i 1030. i 1032. i 1034. i 1036. i 1038. i 1040. i 1042. i 1044. i 1046. i 1048. i 1050. i 1052. i 1054. i 1056. i 1058. i 1060. i 1062. i 1064. i 1066. i 1068. i 1070. i 1072. i 1074. i 1076. i 1078. i 1080. i 1082. i 1084. i 1086. i 1088. i 1090. i 1092. i 1094. i 1096. i 1098. i 1100. i 1102. i 1104. i 1106. i 1108. i 1110. i 1112. i 1114. i 1116. i 1118. i 1120. i 1122. i 1124. i 1126. i 1128. i 1130. i 1132. i 1134. i 1136. i 1138. i 1140. i 1142. i 1144. i 1146. i 1148. i 1150. i 1152. i 1154. i 1156. i 1158. i 1160. i 1162. i 1164. i 1166. i 1168. i 1170. i 1172. i 1174. i 1176. i 1178. i 1180. i 1182. i 1184. i 1186. i 1188. i 1190. i 1192. i 1194. i 1196. i 1198. i 1200. i 1202. i 1204. i 1206. i 1208. i 1210. i 1212. i 1214. i 1216. i 1218. i 1220. i 1222. i 1224. i 1226. i 1228. i 1230. i 1232. i 1234. i 1236. i 1238. i 1240. i 1242. i 1244. i 1246. i 1248. i 1250. i 1252. i 1254. i 1256. i 1258. i 1260. i 1262. i 1264. i 1266. i 1268. i 1270. i 1272. i 1274. i 1276. i 1278. i 1280. i 1282. i 1284. i 1286. i 1288. i 1290. i 1292. i 1294. i 1296. i 1298. i 1300. i 1302. i 1304. i 1306. i 1308. i 1310. i 1312. i 1314. i 1316. i 1318. i 1320. i 1322. i 1324. i 1326. i 1328. i 1330. i 1332. i 1334. i 1336. i 1338. i 1340. i 1342. i 1344. i 1346. i 1348. i 1350. i 1352. i 1354. i 1356. i 1358. i 1360. i 1362. i 1364. i 1366. i 1368. i 1370. i 1372. i 1374. i 1376. i 1378. i 1380. i 1382. i 1384. i 1386. i 1388. i 1390. i 1392. i 1394. i 1396. i 1398. i 1400. i 1402. i 1404. i 1406. i 1408. i 1410. i 1412. i 1414. i 1416. i 1418. i 1420. i 1422. i 1424. i 1426. i 1428. i 1430. i 1432. i 1434. i 1436. i 1438. i 1440. i 1442. i 1444. i 1446. i 1448. i 1450. i 1452. i 1454. i 1456. i 1458. i 1460. i 1462. i 1464. i 1466. i 1468. i 1470. i 1472. i 1474. i 1476. i 1478. i 1480. i 1482. i 1484. i 1486. i 1488. i 1490. i 1492. i 1494. i 1496. i 1498. i 1500. i 1502. i 1504. i 1506. i 1508. i 1510. i 1512. i 1514. i 1516. i 1518. i 1520. i 1522. i 1524. i 1526. i 1528. i 1530. i 1532. i 1534. i 1536. i 1538. i 1540. i 1542. i 1544. i 1546. i 1548. i 1550. i 1552. i 1554. i 1556. i 1558. i 1560. i 1562. i 1564. i 1566. i 1568. i 1570. i 1572. i 1574. i 1576. i 1578. i 1580. i 1582. i 1584. i 1586. i 1588. i 1590. i 1592. i 1594. i 1596. i 1598. i 1600. i 1602. i 1604. i 1606. i 1608. i 1610. i 1612. i 1614. i 1616. i 1618. i 1620. i 1622. i 1624. i 1626. i 1628. i 1630. i 1632. i 1634. i 1636. i 1638. i 1640. i 1642. i 1644. i 1646. i 1648. i 1650. i 1652. i 1654. i 1656. i 1658. i 1660. i 1662. i 1664. i 1666. i 1668. i 1670. i 1672. i 1674. i 1676. i 1678. i 1680. i 1682. i 1684. i 1686. i 1688. i 1690. i 1692. i 1694. i 1696. i 1698. i 1700. i 1702. i 1704. i 1706. i 1708. i 1710. i 1712. i 1714. i 1716. i 1718. i 1720. i 1722. i 1724. i 1726. i 1728. i 1730. i 1732. i 1734. i 1736. i 1738. i 1740. i 1742. i 1744. i 1746. i 1748. i 1750. i 1752. i 1754. i 1756. i 1758. i 1760. i 1762. i 1764. i 1766. i 1768. i 1770. i 1772. i 1774. i 1776. i 1778. i 1780. i 1782. i 1784. i 1786. i 1788. i 1790. i 1792. i 1794. i 1796. i 1798. i 1800. i 1802. i 1804. i 1806. i 1808. i 1810. i 1812. i 1814. i 1816. i 1818. i 1820. i 1822. i 1824. i 1826. i 1828. i 1830. i 1832. i 1834. i 1836. i 1838. i 1840. i 1842. i 1844. i 1846. i 1848. i 1850. i 1852. i 1854. i 1856. i 1858. i 1860. i 1862. i 1864. i 1866. i 1868. i 1870. i 1872. i 1874. i 1876. i 1878. i 1880. i 1882. i 1884. i 1886. i 1888. i 1890. i 1892. i 1894. i 1896. i 1898. i 1900. i 1902. i 1904. i 1906. i 1908. i 1910. i 1912. i 1914. i 1916. i 1918. i 1920. i 1922. i 1924. i 1926. i 1928. i 1930. i 1932. i 1934. i 1936. i 1938. i 1940. i 1942. i 1944. i 1946. i 1948. i 1950. i 1952. i 1954. i 1956. i 1958. i 1960. i 1962. i 1964. i 1966. i 1968. i 1970. i 1972. i 1974. i 1976. i 1978. i 1980. i 1982. i 1984. i 1986. i 1988. i 1990. i 1992. i 1994. i 1996. i 1998. i 2000. i 2002. i 2004. i 2006. i 2008. i 2010. i 2012. i 2014. i 2016. i 2018. i 2020. i 2022. i 2024. i 2026. i 2028. i 2030. i 2032. i 2034. i 2036. i 2038. i 2040. i 2042. i 2044. i 2046. i 2048. i 2050. i 2052. i 2054. i 2056. i 2058. i 2060. i 2062. i 2064. i 2066. i 2068. i 2070. i 2072. i 2074. i 2076. i 2078. i 2080. i 2082. i 2084. i 2086. i 2088. i 2090. i 2092. i 2094. i 2096. i 2098. i 2100. i 2102. i 2104. i 2106. i 2108. i 2110. i 2112. i 2114. i 2116. i 2118. i 2120. i 2122. i 2124. i 2126. i 2128. i 2130. i 2132. i 2134. i 2136. i 2138. i 2140. i 2142. i 2144. i 2146. i 2148. i 2150. i 2152. i 2154. i 2156. i 2158. i 2160. i 2162. i 2164. i 2166. i 2168. i 2170. i 2172. i 2174. i 2176. i 2178. i 2180. i 2182. i 2184. i 2186. i 2188. i 2190. i 2192. i 2194. i 2196. i 2198. i 2200. i 2202. i 2204. i 2206. i 2208. i 2210. i 2212. i 2214. i 2216. i 2218. i 2220. i 2222. i 2224. i 2226. i 2228. i 2230. i 2232. i 2234. i 2236. i 2238. i 2240. i 2242. i 2244. i 2246. i 2248. i 2250. i 2252. i 2254. i 2256. i 2258. i 2260. i 2262. i 2264. i 2266. i 2268. i 2270. i 2272. i 2274. i 2276. i 2278. i 2280. i 2282. i 2284. i 2286. i 2288. i 2290. i 2292. i 2294. i 2296. i 2298. i 2300. i 2302. i 2304. i 2306. i 2308. i 2310. i 2312. i 2314. i 2316. i 2318. i 2320. i 2322. i 2324. i 2326. i 2328. i 2330. i 2332. i 2334. i 2336. i 2338. i 2340. i 2342. i 2344. i 2346. i 2348. i 2350. i 2352. i 2354. i 2356. i 2358. i 2360. i 2362. i 2364. i 2366. i 2368. i 2370. i 2372. i 2374. i 2376. i 2378. i 2380. i 2382. i 2384. i 2386. i 2388. i 2390. i 2392. i 2394. i 2396. i 2398. i 2400. i 2402. i 2404. i 2406. i 2408. i 2410. i 2412. i 2414. i 2416. i 2418. i 2420. i 2422. i 2424. i 2426. i 2428. i 2430. i 2432. i 2434. i 2436. i 2438. i 2440. i 2442. i 2444. i 2446. i 2448. i 2450. i 2452. i 2454. i 2456. i 2458. i 2460. i 2462. i 2464. i 2466. i 2468. i 2470. i 2472. i 2474. i 2476. i 2478. i 2480. i 2482. i 2484. i 2486. i 2488. i 2490. i 2492. i 2494. i 2496. i 2498. i 2500. i 2502. i 2504. i 2506. i 2508. i 2510. i 2512. i 2514. i 2516. i 2518. i 2520. i 2522. i 2524. i 2526. i 2528. i 2530. i 2532. i 2534. i 2536. i 2538. i 2540. i 2542. i 2544. i 2546. i 2548. i 2550. i 2552. i 2554. i 2556. i 2558. i 2560. i 2562. i 2564. i 2566. i 2568. i 2570. i 2572. i 2574. i 2576. i 2578. i 2580. i 2582. i 2584. i 2586. i 2588. i 2590. i 2592. i 2594. i 2596. i 2598. i 2600. i 2602. i 2604. i 2606. i 2608. i 2610. i 2612. i 2614. i 2616. i 2618. i 2620. i 2622. i 2624. i 2626. i 2628. i 2630. i 2632. i 2634. i 2636. i 2638. i 2640. i 2642. i 2644. i 2646. i 2648. i 2650. i 2652. i 2654. i 2656. i 2658. i 2660. i 2662. i 2664. i 2666. i 2668. i 2670. i 2672. i 2674. i 2676. i 2678. i 2680. i 2682. i 2684. i 2686. i 2688. i 2690. i 2692. i 2694. i 2696. i 2698. i 2700. i 2702. i 2704. i 2706. i 2708. i 2710. i 2712. i 2714. i 2716. i 2718. i 2720. i 2722. i 2724. i 2726. i 2728. i 2730. i 2732. i 2734. i 2736. i 2738. i 2740. i 2742. i 2744. i 2746. i 2748. i 2750. i 2752. i 2754. i 2756. i 2758. i 2760. i 2762. i 2764. i 2766. i 2768. i 2770. i 2772. i 2774. i 2776. i 2778. i 2780. i 2782. i 2784. i 2786. i 2788. i 2790. i 2792. i 2794. i 2796. i 2798. i 2800. i 2802. i 2804. i 2806. i 2808. i 2810. i 2812. i 2814. i 2816. i 2818. i 2820. i 2822. i 2824. i 2826. i 2828. i 2830. i 2832. i 2834. i 2836. i 2838. i 2840. i 2842. i 2844. i 2846. i 2848. i 2850. i 2852. i 2854. i 2856. i 2858. i 2860. i 2862. i 2864. i 2866. i 2868. i 2870. i 2872. i 2874. i 2876. i 2878. i 2880. i 2882. i 2884. i 2886. i 2888. i 2890. i 2892. i 2894. i 2896. i 2898. i 2900. i 2902. i 2904. i 2906. i 2908. i 2910. i 2912. i 2914. i 2916. i 2918. i 2920. i 2922. i 2924. i 2926. i 2928. i 2930. i 2932. i 2934. i 2936. i 2938. i 2940. i 2942. i 2944. i 2946. i 2948. i 2950. i 2952. i 2954. i 2956. i 2958. i 2960. i 2962. i 2964. i 2966. i 2968. i 2970. i 2972. i 2974. i 2976. i 2978. i 2980. i 2982. i 2984. i 2986. i 2988. i 2990. i 2992. i 2994. i 2996. i 2998. i 3000. i 3002. i 3004. i 3006. i 3008. i 3010. i 3012. i 3014. i 3016. i 3018. i 3020. i 3022. i 3024. i 3026. i 3028. i 3030. i 3032. i 3034. i 3036. i 3038. i 3040. i 3042. i 3044. i 3046. i 3048. i 3050. i 3052. i 3054. i 3056. i 3058. i 3060. i 3062. i 3064. i 3066. i 3068. i 3070. i 3072. i 3074. i 3076. i 3078. i 3080. i 3082. i 3084. i 3086. i 3088. i 3090. i 3092. i 3094. i 3096. i 3098. i 3100. i 3102. i 3104. i 3106. i 3108. i 3110. i 3112. i 3114. i 3116. i 3118. i 3120. i 3122. i 3124. i 3126. i 3128. i 3130. i 3132. i 3134. i 3136. i 3138. i 3140. i 3142. i 3144. i 3146. i 3148. i 3150. i 3152. i 3154. i 3156. i 3158. i 3160. i 3162. i 3164. i 3166. i 3168. i 3170. i 3172. i 3174. i 3176. i 3178. i 3180. i 3182. i 3184. i 3186. i 3188. i 3190. i 3192. i 3194. i 3196. i 3198. i 3200. i 3202. i 3204. i 3206. i 3208. i 3210. i 3212. i 3214. i 3216. i 3218. i 3220. i 322

Teatr muzyczny Lutnia

NITOUCHE
OPESETKA W 4-CH AKTACH HERVE

Ważnym składowym przedmiotem, „Nitouche” nie utrzymał się do końca roku. Jest to właściwie prawdziwy talent, że twórcy jego zechowują długą żywotność.

Twórca operetki francuskiej, powstałej w połowie wieku XIX-go, był Flormond Rouger, organista kościelny w Paryżu, ukrywający się — jako autor i śpiewak operetkowy — pod pseudonimem Herwe, którego wielką popularność międzynarodową uzyskał na plan dalszy, późniejsza, bardziej olśniewająca, twórczość Offenbacha.

Herwe posiadał niezwykle dar przystosowania swej doskonałej opracowanej i bardzo charakterystycznej muzyki do treści krotko- i satysfakcyjnej tekstów, których sam był autorem, stąd ta jednolitość efektu, jak o wynik twórczości, w obu czynnikach, tego samego umysłu. Posiadał sześćdziesięciu operetek Herwe, częściowo bardzo popularnych: „Maly Faust” i „Nitouche” zdobyły sławę światową i były — w ciągu wielu lat — ozdobą wszystkich teatrów operetkowych. Postać organisty Celestyna, komponującego — pod pseudonimem Flormond — operetkę, ma pewne znaczenie autobiograficzne w twórczości samego Herwe.

Niezapamiętany byłem wolny od wątpliwości, że twórczość ta publiczność upodoba sobie „Nitouche”, tak różną od obcych przeobrażeń twórczych operetek, ale, już po pierwszych kilku scenach, niezawodnie powodzenie zdawało się być zapewnione i trwało — rzeczywistość — do końca przedstawienia.

Bardzo miły znajomości zawarliśmy z przedstawicielką roli tytułowej, od której wyznaliśmy wszystko zalety. Wiele u nas nieznane, żądanie reklamacji, lub wielkimi literami na afiszu nie wyróżniona, L. Romanowa, obdarzona dzwinnym głosem, umiarkująco powściągliwością i naturalną, szczerą wesołą grą, niebawem sobie zdobyła sympatię publiczności i żywe oklaski, w ciągu całego wieczora. Jeżeli powodzenie w innych rolach utrzyma się na podobnym poziomie, będzie młoda artystka dobru uzupełnieniem naszego wybornego zespołu operetkowego, którego zalety, dobrze znane wszystkim, pozwalała na bardziej ogólnikowe omówienie.

Reżyser przedstawienia, K. Wyrwicz-Witkowski wykonał rolę Celestyna, doskonale oddającą się do jego wielostronnego talentu. Z niezawodnym powodzeniem śpiewał K. Dembowski i wydobyl z roli Champlatreux tej szczególnej wdziękujsze. H. Danu-Ryżkowska z dystyngcją grała dość konwencjonalną rolę przełożonego pensjonatu. W. Szeza wiński był bardzo charakterystyczny, w roli szwedzkiego i zapadłego majora.

Bardzo dobrym dyrektorem teatru był L. Detkowsk, wybornie wspomniany, w roli „Napoleona”, przez J. Ciesielskiego, który wykonał — jako komik — jeszcze jedną stronę swego elastycznego talentu. Przewrotną prymadonę Korynnę bardzo trafnie przedstawiła D. Lubowska. Niezmierznie zabawną była W. Malinowska w niedużej roli kłusownicy pensjonatu. Postać brzydula, w wykonaniu M. Tatrzańskiego, wysunęła się do przedniego szeregu. Role epizodyczne oficerów objęli J. Korczyński i Z. Rękowski, uzupełniając bardzo udatną całość inscenizacji, która zachwyciła — pod każdym względem — na miejscu widzów.

Nie można pominąć też i baletu, zawsze mającego duże i zasłużone powodzenie. Primabalerina M. Martowska wyróżniła się wykonaniem „Posęgi tańca”, do muzyki F. Kreislera, walecznie odegranej, solo na skrzypcach, przez J. Judłowera.

Ogromnie się podobała ogólnie, bardzo pomysłowo ułożona, scenka mimowo-baletowa „Tresura koni”, w nader estetycznym wykonaniu baletmistrza J. Ciesielskiego i zespołu baletowego, która — oczywiście — bisowała. Nie obeszło się bez bisowania i wstawienia „Piosenki Florindy” z udatną muzyką J. Świętochowskiego, w wykonaniu K. Wyrwicz-Witkowskiego i zespołu baletowego. Jak zwykle, muzyczną część prowadzi M. Kochanowski, bezwzględnie opanowany.

Michał Józefowicz.

KRONIKA

Wileńska

NIEDZIELA
Dziś 4
Andrzej
Jutro
Ag-ty

W. a. b. a. d. a. d. a. d. g. 7, 12

Z. a. b. a. d. a. d. g. 4, 25

PROGNOZA.

Zachmurzenie zmienne, zwolna malejące, począwszy od północy kraju. Zaniżające opady śnieżne, zwłaszcza w dzielnicach południowych. Mroźno. Umiarkowane wiatry północno - zachodnie i północne.

DYZYURY APTEK:

Dziś dyżurną apteką: Romeckiego (Wileńska 8), Rodowicza (Ostrobramska 4), Augustowskiego (Mickiewicza 10), Sapożnikowa (Zawalna 41) oraz wszystkie na peryferiach.

MIEJSKA.

— Usuwanie zębaków z miasta. W ciągu grudnia i stycznia policja zatrzymała w mieście około 200 zębaków, którzy byli osadzeni w areszcie. Omalże połowa zatrzymanych pochodziła z poza Wilna, 80 zaś osób, jak stwierdzono jest właścicielami podmiejskich nieruchomości.

— Z Pogotowia Ratunkowego. W styczniu Pogotowie Ratunkowe było czynne w 602 wypadkach, w tym wyjazdów na miasto było 388.

— Bezrobocie. W ciągu bieżącej tygodnia bezrobocie na terenie miasta cokolwiek wzrosło i wynosi obecnie 6.324 osób, w większości robotnicy, niefachowci i prac. umysłowi. — Martwy sezon jest przyczyną że bezrobocie zwiększa się.

SKARBOWA.

— Nowy kupione patenty. Patenty na rok 34 niewykupio 10 proc. przedsiębiorstw egzystujących w roku ubiegłym. Poza nieliczne wyjątkami są to mniejsze sklepy które zlikwidowały się z dniem 1 stycznia.

POCZTOWA

— Małe zlecenia pocztowe. Z dniem 1 lutego poczta wprowadziła zmianę t. zw. małych zleceń pocztowych, które będą uskuteczniały inkaso należności ratalnych dla firm i towarzystw assekuracyjnych do wysokości 50 złotych. Pobierana za te czynności opłata będzie wynosiła: za inkaso do 30 zł. — 30 gr., do 50 zł. — 40 gr. Opłata ta obejmuje już

nałożności za przesyłkę wezwania do opłacenia i doręczenie przekazu osobie lub firmie, która zleciła ściąganie.

— Tabor pocztowy. Poczta wydała zarządzenie ujednolinitości wyglądu zewnętrznego taboru pocztowego, służącego do przewozu ładunku. Nadwozia mechaniczne oraz konne furgony muszą być w myśl tego zarządzenia, pomalowane na kolor ciemno-oliwkowy z pasem koloru rdzawo-czerwonego, szerokości od 8 do 25 cm. Dotychczas w różnych miejscowościach używano furgonów malowanych na różne kolory.

SPOŁECZNA

— Inwalidzi nie płać za lekarstwo. Ubezpieczalnia społeczna w Wilnie otrzymała wyjaśnienie opłat na art. 43 ustawy inwalidkiej, że inwalidzi wojenni korzystający z ubezpieczenia nie opłacają za porady i lekarstwa.

AKADEMICKA

— Z Koła Filozoficznego. Stud. U. S. B. W poniedziałek dnia 5 lutego b. r. o godz. 20 odbędzie się w lokalu Seminarium Filozoficznego (Zamkowa 11) siódme zebranie naukowe Koła na którym P. Dr. Jan Rutski zagai dyskusję na temat: „Filozofia, światopogląd, ideologia”. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— Zarząd S. K. M. A. „Odrodzenie” podaje do wiadomości członków, że dziś w niedzielę dnia 4 lutego b. r. w mieszkaniu Ks. Arcybiskupa przy ul. Zamkowej 8, odbędzie się zebranie miesięczne z referatem dyskusyjnym koi. W. Salagiera na temat: „Hitlerizm a Kościół Katolicki”. Początek o godz. 19-tej punktualnie. Zbiórka w lokalu Odrodzenia — Uniwersytecka 7 — o godz. 18-45.

— Zarząd Akademickiego Koła P. M. S. powiadamia, że dziś, t. j. w niedzielę dnia 4 b. m. o godz. 18-tej, w lokalu P. M. S. ul. Wileńska 23 — 9, odbędzie się następny z cyklu „Popularne Odczyty Niedzielne”, odczyt p. t. „Jak powstał człowiek”, ilustrowany przezroczami. Wstęp bezpłatny i wolny dla wszystkich.

Dziś w niedzielę dnia 4 b. m. o godz. 3-tej popoł., odbędzie się w lokalu P. M. S. IV skolei „Wieczornica dla uliczników”, organizowana przez Koło Akad. PMS (Wileńska 23—9).

ZEBRANIA I ODCZYT.

— Najbliższa środa literacka będzie czwartym skolei Wieczorem Mickiewiczowskim z cyklu organizowanego przez Związek Literatów Polskich i Polskie Radio. Odbędzie się dnia 7 lutego nie w lokalu Zw. Literatów, lecz wyjątkowo w gmachu Rozgłośni Wileńskiej, Witołdowa 21; w skład programu wchodzi bowiem słuchowisko wymagające urządzeń akustycznych studia radiowego.

Wieczór ten będzie upamiętnieniem przy-

Wolny strzelec

Wbrew radom ludzi doświadczonych, wędzącym, że picie w tak zwana „klatka” działa zabójczo na najbardziej mocne głowy, uparty „lutejszy” p. Piotr Wejksza popijał sobie czystą używając na przekąskę kieliszka wisiówki.

Działo się to na ul. Zarzeźnej w dniu 3 b. m. Opuściwszy bar p. Piotr przypomniał sobie, że nowa Konstytucja została uchwalona i postanowił fakt ten uczcić strzałami na wiat. Złotił ich oddać ledwie trzy, gdy czujny posterunkowy, wrog nadmiaru entuzjazmu, odebrał mu morderczy instrument, który skonfiskowano.

padającej w roku bieżącym rocznicy stulecia „Pana Tadeusza”. Dokładny program podamy w numerze wtorkowym; zaznaczamy dziś jedynie, że przez słuchowiska z fragmentu „Pana Tadeusza” na Środę Literacką złożył się przemówienia m. in., prof. Stanisława Pigonia, prof. Miecz Limanowskiego i dr. St. Lorentza. Początek o godz. 8.30 wiecz., na radjostacji ul. Witołdowa 21.

— Posiedzenie Wileńskiego Oddziału Pol. T-wa Historycznego odbędzie się dnia 5 b. m. w poniedziałek o godz. 7 wiecz. w lokalu Seminarium Historycznego (Zamkowa 11). Na porządku dziennym referat prof. St. Zagajkowskiego p. t. Dzieje Litwy poągańskiej w oświetleniu ostatnich prac dr. Paszkiewicza. Goście mile widziani. Po referacie — posiedzenie Zarządu.

— Herbata Pęwiaków. Sekretarz Koła zawiadamia, że dnia 4 lutego b. r. o godz. 18-iej w lokalu własnym przy ul. Ostrobramskiej 16, odbędzie się herbata dyskusyjna pęwiaków. Na program złoży się: odczyt przyszłościowy wygłoszony przez ob. Nagurskiego Teodora, oraz omówione zostaną sprawy aktualne i finansowe przez ob. Pudło Aleksandra i Bessarabę Józefa. Obecność wszystkich pęwiaków konieczna.

— Zebranie Strazy Ochotniczej. Wczoraj odbyło się zebranie organizacyjne oddziału Strazy Ochotniczej „Nowy Świat”, na którym wybrano zarząd w następującym składzie: prezes p. Norbert Pokrzewski, wiceprezesa wileńskiego-trójkę, wiceprezes p. Stanisław Jaroszewicz, sekretarz p. Ignacy Włak, skarbnik p. Ajzyk Goldburt, członkowie zarządu: pp. Włodzimierz Wilewiczski i Józef Krzywicki. Należy zaznaczyć, iż jest to siódmy z rzędu oddział Strazy Ochotniczej na terenie miasta Wilna.

— Ogólne zebranie członków ZPOK. — W dniu 6-go lutego r. b. (wtorek) o godz. 7-iej wiecz. w lokalu Związku (Jagiellońska Nr. 3/5 m. 3) odbędzie się Ogólne Zebranie Członków Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, na którym p. adw. Eugenja Szabelska wygłosi odczyt p. t. „Zagadnienia związane z nową ustawą samorządową”.

Bóle Reumatyczne, Lumbago, Ischias, oraz wszelkie Neuralgii leczy i ko świątlowej sławy SĄPOMENTHOL „MATULI”.

Najwyższe odznaczenia na wystawach: w Londynie, Paryżu, Wiedniu, Marsylii i t. d. Już jednorazowe użycie sprowadza znaczną ulgę.

Do nabycia we wszystkich aptekach składach aptecznych.

ROZNE

— Uroczysta Akademia z okazji imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Koło Dzielnicowe BBWR na Zwierzynku w dniu 4 lutego w Domu Ludowym przy parafii — ul. Sotanińska — 4 organizuje akademię uroczystą, poświęconą imieniom Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Akademia rozpocznie się o godz. 12.30. Na program złoży się — odczyt p. Piotra Kwiatkowskiego, deklamacje i śpiewy.

— Doroczne Walne Zebranie Legionistów Polskiego Oddziału Wileńskiego odbędzie w dniu 2 b. m. w Wilnie wyraża jednogłośnie serdeczną radość i szczerą entuzjazm z powodu uchwalenia Nowej Konstytucji w dniu 26 stycznia 1934 r. przez Sejm.

„Przejęci głęboką wiarą, że wielkie dzieło naprawy ustroju Rzeczypospolitej szczęśliwie do końca zostanie doprowadzone, stojemy jak dawniej wszyscy w jednym szeregu do walki o mocne Państwo, silną władzę i nowego, twórczego obywatela.

Karni organizacyjnie podporządkowani najwyższemu idealowi, Państwu Polskiemu, wierni Ukochanemu Wodzowi Narodu, służymy wszystkie swe siły oddać pracy dla wielkiego jutra naszego narodu i Państwa.

Ponadto na tymże Zebraniu złożono sprawozdanie z czynności dotychczasowego Zarządu Oddziału i wyrażono przez akklamację wotum zaufania temuż Zarządowi.

Następnie dokonano wyborów nowych władz Związku. — Prezesem wybrano obywat. bryg. Skwarzyńskiego Stanisława; do Zarządu weszli: Ob. ob. Kozłowski Eugenjusz, Wroniński Stanisław, Biński Tadeusz, Czystowski Jan, Grodzicki Kazimierz, Łyskowski Edward, Sniechowski Bronisław, Pazowski Tadeusz, Mazur Zacharyusz, Krzyżkowski Kazimierz, Jankowski Stefan, Horoszek Marek.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano: Ob. ob. Młodkowskiego Tadeusza, Naimskiego Ludwika, Ostrowskiego Leona, Gadomskiego Tadeusza, Piszczaka Ludwika.

Na delegatów na Zjazdy Wamą i Okręgowy wybrani zostali. Ob. ob. Kamński Władysław, Kozłowski Eugenjusz, Fela Józef, Biński Tadeusz, Naimski Ludwik, Skotnicki Stefan.

— Czyn godny naśladowania. Właściciel majutku Jasany, p. Aleksander Soltan, członek Koła LOPP w Jasunach złożył na rzecz tego koła dar w postaci 3-lampowego radiopodbiornika. Czyn ten istotnie godny naśladowania, na niepoślednie znaczenie w życiu ruchliwej placówki LOPP w Jasunach, gdyż jak nas informują — zaofiarowany radiopodbiornik po zainstalowaniu w mającej być wkrótce otwartej świetlicy Koła, pozwoli zarządowi wydatniej rozszerzyć swój dział propagandowy.

— Wycieczka morska bez paszportu. — Wczesną wiosną, bo już od 5 do 29 kwietnia kiedy kraje poludniowe skapanie są w słońcu i kwiatach, organizuje linia Gdynia — Ameryka tania wycieczkę przez Lizbon do Maroka i Wysp Kanaryjskich. Koszty — zależne od położenia kabiny od 650 zł. Utrzymanie luksusowe, jednakowe dla całej wycieczki. Zapisy i wszelkie informacje: „Orbis” Mickiewicza 10, (tamże bilety kolejowe we wszystkich kierunkach po cenach nominalnych).

— Rada Gospodarzy Klubu Prawników komunikuje, że przed zakończeniem kampanii odbędą się jeszcze dwa wtorki klubowe dn. 6 i 13 b. m. początek o godz. 20-tej.

— Czytelnia Artystyczna R. W. Z. A. — (Ostrobramska 9 m. 4) zamknięta będzie wczoraj w najbliższy wtorek, środę i czwartek. Poza tym czytelnia czynna jest codziennie.

— Centrala Opiek Rodzicielskich składa ta drogą podziękowanie p. Mateuszowi Dr. Pu-

Tragiczny zgon urzędnika

WILNO. Wczoraj rano w biurze statystycznym przy ul. Ponarskiej 1, znaleziono trupa urzędnika tego urzędu J. Kiborta. Wezwany natychmiast lekarz stwierdził, zgon wskutek zacczerwienia, który nastąpił w nocy. Dlaczego Kibort mimo dnia świątecznego i w dodatku wieczorem przyszedł do biura trudno ustalić.

Najprawdopodobniej był on gdzieś na balu i resztę nocy postanowił przespac w biurze. W lokalu w skutek nieopowiedzianego zaniecia pieca powstał czad który Kibort zastrzał się tak silnie, że gdy rano wózy przyszedł sprzątać, znalazł już tylko zimne zwłoki.

Samobójca w łaźni

WILNO. W zakładach kąpielowych przy ul. Trockiej usiłował wczoraj odebrać sobie życie uczeń — technik Samson Karzemny — (Ludwisarska 4). Siedząc w wannie rozciął

on arterię żylną na prawem ręką, gdy otwarto drzwi, Karzemny był już nieprzytomny. Po opatrunku samobójcę przewieziono do szpitala sw. Jakoba.

Wykoleił się pociąg wąskotorowy

WILNO. Onegdaj na odcinku Iwacewicz — Teleny wąskotorowej kolei janiowskiej parowóz pociągu osobowego, zdążającego do Iwacewicz, najechał na turmankę z drzewem i

wykoleił się. Wypadków z ludźmi nie było. Po chwili przybył do Iwacewicz z opóźnieniem 50 minutowem.

Fantazja dziewczicy a rzeczywistość

Wiadomo, że każda dziewczica jest stworzeniem nawskroś romantycznym, marzącem w ciższym białego panińskiego pokoiku o swym przyszłym, który w snach dziewczycy przedstawia się jej jako zdecydowany bohater... z filmu, a lotnictwa wojskowego, czasem z kawalerii, a niekiedy nawet z zwyčajnego bokserkiego meczu.

W czasach dzisiejszych pierwszeństwo mają naogół za — lotnicy wojskowi, ale zdarza się, że i inne zawody dochodzą do głosu, serca i rąk i z przyległościami marzydziejskiej pani.

Marzenia te nie mają najczęściej nic wspólnego z szarą rzeczywistością, nie można się przeto dziwić, że dzielna policja wileńska była niekiedy zaskoczona, gdy w komisariacie zjawiała się pewnego dnia znana z cnotliwością i solidnością panna Barbara Ja...czówna i zameldowała o pewnym wypadku, jaki się jej wydarzył, wypadki równie konkretnym, jak smutnym.

Wbrew panującym w innych sferach zwyczajom, policja ma tem większe zaufanie do człowieka, im mniej ten człowiek jest jej znany. Toteż z uwagą i zaufaniem przyjęło do wiadomości zeznanie p. Barbary, która tak przedstawiła sprawę:

Podczas przechadzki za miastem poznała ona dwóch młodzieńców pp. Łukaszewicza i Limanowskiego, którzy przedstawili się jej po prostu i rozpoczęli gwałtowny i wcale niepiętorny atak na cnotę pani, polecając towarzyszącemu im panu Obolowiczowi, by równocześnie grał na harmonii. Wspomniama muzyka miała być dla obu panów nie tyle podniecająca, ile raczej — wedle zeznań poszkodowanej — dziwnie jej zagłuszyć miały krzyki ołtary.

Jak twierdzi panna Basia zle zanurzy obu wymienionych wzięj panów zostały przy skocznych dźwiękach sztafietki i sentymentalnego tanga „Już nigdy” w całosci doprowadzone do skutku, na czym jej cnota miała bardzo ucierpieć.

Najniepodziwianiej rozprawy odbyto przy drzwiach zamkniętych przed sądem okręgowym wykazała niezbitcie, że obaj panowie są równie niewinni, jak panna Basia Ja...czówna, rzekoma ofiara ich niecznych uczynków.

Jakkolwiek niewinność obu panów i pani nie została stwierdzona, a ona sama uratowana od niesławy, temniemniej grozi jej proces o zniesławienie panów Łukaszewicza i Limanowskiego łacnie z obrazonym akompaniamentem na harmonii.

Jednakże niewinność obu panów i pani nie została stwierdzona, a ona sama uratowana od niesławy, temniemniej grozi jej proces o zniesławienie panów Łukaszewicza i Limanowskiego łacnie z obrazonym akompaniamentem na harmonii.

Jednakże niewinność obu panów i pani nie została stwierdzona, a ona sama uratowana od niesławy, temniemniej grozi jej proces o zniesławienie panów Łukaszewicza i Limanowskiego łacnie z obrazonym akompaniamentem na harmonii.

Jednakże niewinność obu panów i pani nie została stwierdzona, a ona sama uratowana od niesławy, temniemniej grozi jej proces o zniesławienie panów Łukaszewicza i Limanowskiego łacnie z obrazonym akompaniamentem na harmonii.

Jednakże niewinność obu panów i pani nie została stwierdzona, a ona sama uratowana od niesławy, temniemniej grozi jej proces o zniesławienie panów Łukaszewicza i Limanowskiego łacnie z obrazonym akompaniamentem na harmonii.

Jednakże niewinność obu panów i pani nie została stwierdzona, a ona sama uratowana od niesławy, temniemniej grozi jej proces o zniesławienie panów Łukaszewicza i Limanowskiego łacnie z obrazonym akompaniamentem na harmonii.

Jednakże niewinność obu panów i pani nie została stwierdzona, a ona sama uratowana od niesławy, temniemniej grozi jej proces o zniesławienie panów Łukaszewicza i Limanowskiego łacnie z obrazonym akompaniamentem na harmonii.

Jednakże niewinność obu panów i pani nie została stwierdzona, a ona sama uratowana od niesławy, temniemniej grozi jej proces o zniesławienie panów Łukaszewicza i Limanowskiego łacnie z obrazonym akompaniamentem na harmonii.

Jednakże niewinność obu panów i pani nie została stwierdzona, a ona sama uratowana od niesławy, temniemniej grozi jej proces o zniesławienie panów Łukaszewicza i Limanowskiego łacnie z obrazonym akompaniamentem na harmonii.

Jednakże niewinność obu panów i pani nie została stwierdzona, a ona sama uratowana od niesławy, temniemniej grozi jej proces o zniesławienie panów Łukaszewicza i Limanowskiego łacnie z obrazonym akompaniamentem na harmonii.

Jednakże niewinność obu panów i pani nie została stwierdzona, a ona sama uratowana od niesławy, temniemniej grozi jej proces o zniesławienie panów Łukaszewicza i Limanowskiego łacnie z obrazonym akompaniamentem na harmonii.

Jednakże niewinność obu panów i pani nie została stwierdzona, a ona sama uratowana od niesławy, temniemniej grozi jej proces o zniesławienie panów Łukaszewicza i Limanowskiego łacnie z obrazonym akompaniamentem na harmonii.

Jednakże niewinność obu panów i pani nie została stwierdzona, a ona sama uratowana od niesławy, temniemniej grozi jej proces o zniesławienie panów Łukaszewicza i Limanowskiego łacnie z obrazonym akompaniamentem na harmonii.

— Podziękowanie. Rodzina tragicznie zmarłych Szablinskih składa niniejszym serdeczne podziękowanie Zarządowi Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych w Wilnie za zajęcie się pogrzebem s. p. Michała Szablinskigo i jego rodziny, oraz wszystkim tym, którzy brali udział w pogrzebie. Rodzina

— Uczucie przepiękności. Bole kaszkowe, bole w bokach, ucisk w piersiach, bicie serca, usuwa stosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka — Józefa”, usuwając zbytek przekrwienia mózgu, w oczach, w płucach i sercu. Zalecana przez lekarzy.

BALE I ZABAWY

— Dancing na P. B. K. Dnia 10 lutego br. o godz. 23 w cukierni Czerwonego Sztetla odbędzie się ostatni w karnawale dancing urządzony przez Polski Biały Krzyż na cele oświatowo-kulturalne wojska. W programie dancingu przewidzianych jest wiele niespodzianek i atrakcyj dotąd w Wilnie niewidzianych. Panogospodynie dancingu przewidziano w programie konkurs z nagrodą za najlepiej odtąńczoną tango. Nagrodę można już oglądać w oknie wystawowym eukiemni Czerwonego Sztetla. Bilet w własnym zarządzie tani i wyborowy. Cał jakoteż niskie ceny wstępu 2 zł. i 1 zł. 50 gr. pozwolą najbogatszym warstwom społeczeństwa spędzić wesoło i oświeceniście wśród dźwięków dobrotliwej orkiestry, a ponadto zasilić fundusz P. B. K.

A więc wstępy na dancing w dniu 10 lutego w ostatnią sobotę do Czerwonego Sztetla.

— Bal Ogólno — Akademicki. Dnia 10 lutego r. b. odbędzie się XV-ty Doroczny Bal Ogólno — Akademicki w estetycznie udekorowanych salach Hoteiu Georges’a, przy dzwignych dobrotliwych orkiestr. Tańce będą odbywały się w dwóch salach. Przypuszczamy, że ciesząc się stałym powodzeniem Bal Ogólno Akademicki spotka się w tym roku z zyciem poparcem społeczeństwa wileńskiego. Ceny biletów: 4 złote i 2 zł. 50 gr. (akademickie). Początek o godz. 22-iej.

TEATR I MUZYKA

— TEATR MIEJSKI POHULANKA. — Dziś, w niedzielę dnia 4 b. m. o godz. 4-tej dana będzie na przedstawienie popołudniowe współczesna komedia Devala „Stefek” w wykonaniu świetnie zgranego zespołu, z M. Węgrzynem w roli głównej. Ceny propagandowe.

— Wczoraj o godz. 8-iej satyryczna, współczesna komedia Hasenclevera p. t. „Pan z towarzystwa”, która cieszy się coraz większym powodzeniem.

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”. — Dziś dwa przedstawienia: o godz. 3 pp. „Marjetta” — ceny znizone. O godz. 8.15 wiecz. „Nitouche”. Zniżki ważne.

Jutro przedstawienie propagandowe: „Jasnowłosy cygan”.

— Przedstawienie Amatorskie. Dziś w niedzielę dnia 4-go lutego r. b. — staraniem Sekcji Teatralnej Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego — odbędzie się przedstawienie amatorskie na którym odegrane zostaną „Przybyli ulani” wesoła komedia i „W noc księżycową” utwor sceniczny — Kazimiera Petrusiewskiego oraz „Krew nie woda” komedia Zygmunda Przybylskiego.

— Przedstawienie odbędzie się w sali teatralnej „Ch. U. R.” ulica Metropolitana Nr. 1. Początek o godz. 6-tej wiecz.

CO GRAJĄ W KINACH?

PAN I ROXY: Romans Małki Gresszyny Adrya — Aniołowie piekła HELJOS — Parada rezerwistów CASINO — Szpieg

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Okradzenie. Bejnar Janinie (bud. szpitala wojsk. na Antokolu) nieznani sprawcy skradli różną garderobę damską i aparat radiowy, łącznej wart. 600 zł.

Futasewiczowi Juljanowi (Zawalna 3) skradziono różną garderobę męską, wart. 290 zł.

Lewaszek Włodzimierz (Marcowa 11) został zatrzymany ze skradzionymi narzędziami stolarskimi, które zabrał Olejnikowa Janowi (Legionowa 25).

— Podrutek. Na placu Piotra i Pawła — znaleziono podrutek płci męskiej, w wieku około 8 miesięcy. Podrutek umieszczono w przytułu Dzieciątka Jezus.

— Nieprzytomny na ulicy. W dniu 2 b. m. wczorajem posterunkowy Jasiewicz znalazł na ul. Legionowej jakiegoś nieprzytomnego mężczyzny. Zawieziano Pogotowie, które przewiozło nieprzytomnego do szpitala Żydowskiego. Policja prowadzi dochodzenie celem ustalenia tożsamości znalezionego.

Onary

Bezimiennie na T-wo Opieki nad Pszczęcinie Chorym zł. 20. —

6 lutego nowy komplet tańców modnych rozpoczyna szkoła Wandy Jabłowskiej (z Warszawy) Mickiewicza 31. Zapisy — informacje. Opłata ratami, praktyczno-wyrazne. Niedz. czwartki

UCZEŃ-BANDYTA W WIEZIENIU

Napastnik z ul. Wiwulskiego wstydzi się swego czynu

WILNO. Młodeciany bandyta z ulicy Wiwulskiego Leon Muryn, został w dniu wczorajszym skierowany do sądziego śledczego, który zarządził osadzenie go w więzieniu.

MYŚL O SAMOBOJSTWIE

Podczas kilkumiesięcznego pobytu w areszcie centralnym, rabusia ogarnęła całkowita apatia. Zdając sobie sprawę, że swego czynu, uczuć — rabusie uparcie twierdzi, że nie mu nie pozostaje, jak popelnic samobójstwo. Próba powieszenia się w areszcie została udatnie odparta.

SYN ZAMOŻNYCH RODZICÓW

Nikogo nie chciał widzieć, nawet siostry, zamieszkałej w Wilnie, bowiem wstydził się swego czynu. Muryn pochodzi z Lidy, gdzie ojciec jego, emerytowany kolejarz, posiada nieruchomość.

Czynu jego nie można więc nawet tłumaczyć niedostatkiem. Naukę i utrzymanie miał zawsze opłacone, a ponadto otrzymywał pewną sumę na swoje wydatki.

